Jak u „Dzieci z Bullerbyn!” - otwarcie nowego przedszkola na Popławach

→str. 2

Od 26 lat razem z Wami

Tygodnik społeczno - kulturalny. Ukazuje się od 1999 roku.

ISSN 1508 - 4078

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

16 grudnia 2025 Nr 50 (1372)

cena 4,40 zł (w tym 5% VAT)

„Staraliśmy się te lokale przydzielić sprawiedliwie”



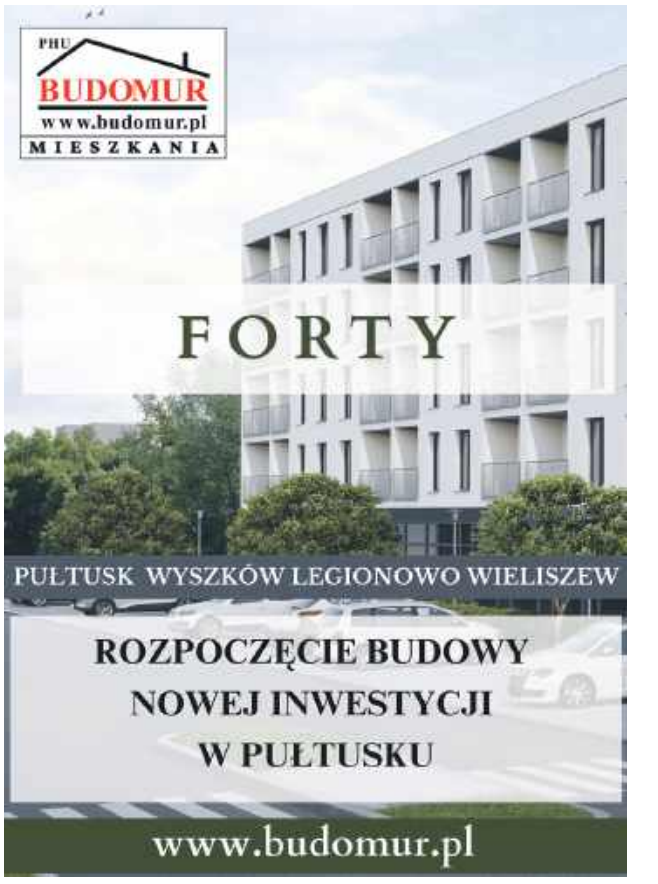
Ponad 200 wniosków na 63 lokalne dostępne w dawnym budynku koszar na ulicy Tysiąclecia 2a w Pułtusku trafiło do Urzędu Miejskiego w Pułtusku. Jedyny ocalony z całego kompleksu budynków jest nadzieją nie tylko na poprawę wizerunku miasta, ale na znaczną poprawę jakości życia dla wielu rodzin.

→str. 3

reklama...







reklama...



Idą, idą do Pana, grają dana dana...

Wigilia Miejska na Rynku

→str. 6-7

eprasa.pl fcebeb3ef9

Jak u „Dzieci z Bullerbyn!”

- otwarcie nowego przedszkola na Popławach

„Jak z książki Dzieci z Bullerbyn” - usłyszeliśmy o budynku nowej siedziby Przedszkola Miejskiego nr 3 w Pułtusku, zlokalizowanego przy ulicy Teofila Kwiatkowskiego 6, podczas dzisiejszego otwarcia. I rzeczywiście, budynek jest piękny z zewnątrz, w środku, i na pewno dzieci i nauczyciele będą spędzać tu miło czas.

Uroczystość otwarcia rozpoczęła się w hali sportowej Zespołu Szkół nr 2, gdzie dotąd mieściły się oddziały przedszkolne. Placówka nadal wchodzi w skład ZS nr 2, ale ma już samodzielny budynek i dodatkowo mieści się tu oddział Miejskiego Żłobka, co zapewne znacznie ułatwi życie rodziców dzieci z tej części miasta.

Podczas części oficjalnej życzenia na dla całej społeczności przedszkolno-żłobkowej, na ręce Dyrektor ZS nr 2 Krystyny Estkowskiej, złożyli goście zaangażowani w realizację wielomilionowej inwestycji. Dalsza część wydarzenia miała miejsce już na terenie nowego przedszkola, gdzie przecięto wstęgę i poświęcono obiekt.

Wstęgę przecięli: Poseł na Sejm RP Henryk Kowalczyk, Burmistrz Miasta Pułtusk Beata Jóźwiak wraz zastępcą Mateuszem Miłoszewskim, Przewodniczący Rady Miejskiej w Pułtusku Łukasz





Skarżyński, Dyrektor Zespołu Szkół nr 2 Krystyna Estkowska, Przewodnicząca Rady Rodziców Paulina Tkaczyk, Właściciel firmy BOMAR 2 wykonawcy inwestycji Tomasz Gajewski. Nowy obiekt pobłogosławił Proboszcz Parafii pw. Miłosierdzia Bożego ks. kan. Tadeusz Kowalczyk.

Łączny koszt realizacji tej inwestycji to 11 934 418,72 zł, z czego 7 998 000 zł pozyskano z Rządowego Funduszu Polski Ład, 1 245 521,51 zł z Programu „Aktywny Maluch”, 480 000 zł z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego, 2 210 897,21 zł z budżetu Gminy Pułtusk. Na powstanie przedszkola przeznaczono 10 683 800,21 zł, a na utworzenie Filii Żłobka – 1 250 618,51 zł.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl









eprasa.pl fcebeb3ef9

„Staraliśmy się te lokale przydzielić sprawiedliwie”

Ponad 200 wniosków na 63 lokalne dostępne w dawnym budynku koszar na ulicy Tysiąclecia 2a w Pułtusku trafiło do Urzędu Miejskiego w Pułtusku. Jedyny ocalony z całego kompleksu budynków jest nadzieją nie tylko na poprawę wizerunku miasta, ale na znaczną poprawę jakości życia dla wielu rodzin.

Zgodnie z informacją przekazaną przez Urząd Miejski w Pułtusku, lokale zostały już przydzielone przez Zespół do Spraw Mieszkaniowych, „według listy osób uprawnionych do najmu lokalu w ww. budynku, zgodnie z uzyskaną punktacją na podstawie regulaminu – załącznika do uchwały Rady Miejskiej w Pułtusku Nr LXV/560/2022 z dnia 31 sierpnia 2022 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali mieszkalnych w ramach inwestycji realizowanej przez „SIM Północne Mazowsze Sp. z o. o.” z siedzibą w Ciechanowie (Dz. Urz. Woj. Maz. z 2022r. poz. 9404, poz. 11114 oraz z 2025r. poz. 4567, poz. 8003)”, ale z nieco zmienionymi we wrześniu tego roku kryteriami przyznawania punktów.

Radni podjęli uchwałę w tej sprawie, „w związku z decyzją wydaną przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Pułtusku nakazującą opróżnienie budynku wielorodzinnego przy ul. Daszyńskiego 72”, z a także na „odzyskiwanie lokali w celu wskazania ich osobom oczekującym na przydział bądź zamianę lokalu mieszkalnego oraz ze względu na „zapewnienie lokali o lepszych warunkach dla osób, które w sposób właściwy wywiązują się ze zobowiązań wobec wynajmującego oraz korzystają w sposób właściwy z dotychczas zajmowanych lokali”. Po zmianach w regulaminie kryteria przyznawania punktów były następujące (pomijamy tu kryteria dochodowe, które były punktowane stosunkowo nisko i można było za nie otrzymać od 10 do 30 punktów):

1) osoba wchodząca w skład gospodarstwa domowego jest najemcą lokalu wchodzącego w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Pułtusk, która zobowiązuje się do rozwiązania umowy najmu i opróżnienia tego lokalu w terminie miesiąca od dnia zawarcia umowy najmu mieszkania przez najemcę - **80 punktów;**

2) osoba zamieszkuje w lokalu pozostającym w zasobie mieszkaniowym Gminy Pułtusk, objętym ostatecznym nakazem opróżnienia wydanym przez organ nadzoru budowlanego **– 50 punktów;**

3) osoba zamieszkuje w lokalu pozostającym w zasobie mieszkaniowym Gminy Pułtusk, wymagającym natychmiastowych prac remontowych niespełniającym wymagań dla pomieszczeń przeznaczonych na pobyt ludzi w rozumieniu przepisów określających warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, co zostało potwierdzone ekspertyzą techniczną – **50 punktów;**

4) gospodarstwa domowe ujęte na liście osób uprawnionych do najmu lokalu lub w rejestrze zamian, otrzymują za każdy rok oczekiwania – **10 punktów;**

6) posiadającym orzeczenie o niepełnosprawności:

- za niepełnosprawność każdego dziecka do 16 roku życia włącznie, wymagającego stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz za niepełnosprawność w stopniu znacznym każdej osoby powyżej 16 roku życia **– 50 punktów,**

- za niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym każdej osoby powyżej 16 roku życia – **30 punktów,** za niepełnosprawność w stopniu lekkim każdej osoby powyżej 16 roku życia **– 10 punktów;**

7) na każde dziecko do ukończenia 18 roku życia wychowywane przez wnioskodawcę – **10 punktów;**

8) brak zaległości (przekraczającej równowartość jednomiesięcznego czynszu) w okresie ostatnich 24 miesięcy (od dnia złożenia wniosku) w opłatach za czynsz **– 100 punktów.**

Jak poinformowała burmistrz Beata Jóźwiak na wrześniowej sesji Rady Miejskiej, jeszcze przed przydziałem mieszkań, łącznie do komisji wpłynęło 240 wniosków na 63 dostępne lokale, a więc 4 wnioski na 1 lokal. Na lokale 1-osobowe złożono 63 wnioski na 8 dostępnych lokali, co oznacza, że 55 wniosków było odmownych. – „Trudno, żebyśmy przydzielili osobie, która ma jednoosobowe gospodarstwo domowe, większy metraż, ponieważ na te lokale też wiele osób oczekuje” – tłumaczyła burmistrz. – „Fajnie, że są te mieszkania, cieszymy się bardzo, natomiast przydział jest na pewno bardzo trudny i wiem, że wiele osób będzie niezawodowych, pomimo tego, że będziemy starali się naprawdę sprawiedliwie przyznawać te lokale” – zapewniała.

Zgodnie z informacją przekazaną przez UM w Pułtusku 4 grudnia, lokale są przyznane. Zmieniając kryteria punktacji, gminie zależało nie tylko na najemcach, u których brak zaległości w opłatach mieszkaniowych, ale ważną kwestią i wysoko punktowaną, było też odzyskanie jak największej liczby lokali. Ile udało się ich odzyskać? O to również pytaliśmy. - „Na chwilę obecną możemy jedynie szacunkowo przyjąć, iż tych lokali będzie około 30. Natomiast aż do momentu podpisania umów najmu lokali w budynku przy Al. Tysiąclecia 2a i jednoczesnym zwolnieniu lokali obecnie zajmowanych przez osoby przenoszące się do ww. budynku, nie mamy pewności, ile lokali faktycznie zostanie zwolnionych” – czytamy w odpowiedzi z 4 grudnia.

Termin, jak wiemy, został przesunięty „przez wzgląd na prace wykończeniowe prowadzone w budynku oraz obowiązek wykonania odbioru prac poprzez formalne potwierdzenie, że obiekt został wybudowany zgodnie z przepisami i jest bezpieczny do użytkowania, a także uzyskania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie”. Jak powiedział nam w poniedziałek 15 grudnia przedstawiciel wykonawcy, mamy nadzieję, że do końca tego roku zgody i decyzje zostaną wydane”.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

reklama



eprasa.pl fcebeb3ef9

Kolęda – symbol świątecznej harmonii

Boże Narodzenie to czas wyjątkowy. I właśnie o nim opowiadają kolędy i pastorałki, których pisanie i wykonywanie jest jednym z najważniejszych elementów tradycji bożonarodzeniowej. Chętnie je śpiewamy, i to nie tylko w kościele, lecz także w domach, w gronie rodzinnym, z przyjaciółmi, w szkołach.



arch. Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca Mazowsze im. Tadeusza Sygietyńskiego

Samo słowo „kolęda” ma wiele znaczeń. Pochodzi od łacińskiego „colendae”, co w starożytnym Rzymie oznaczało każdy pierwszy dzień miesiąca. Dziś kolęda to wizyty duszpasterskie księży i oczywiście nazwa pieśni bożonarodzeniowych. Początkowo były to podniosłe utwory o narodzinach Chrystusa. W XIX wieku do kolęd dołączyły ludowe pastorałki, grane na skoczne melodie.

Boże Narodzenie czas zacząć!

„Królową polskich kolęd” jest nazywana „Pieśń o Narodzeniu Pańskim” napisana przez Franciszka Karpińskiego, znana jako „Bóg się rodzi”. W zależności od okresu i regionu kolęda była wykonywana na różne melodie, a ta najbardziej popularna jest utrzymana w rytmie naszego tańca narodowego, czyli poloneza. Niektórzy historycy uważają, że jest to nawiązanie do poloneza koronacyjnego królów polskich z czasów Stefana Batorego. Kolęda po raz pierwszy zabrzmiała w 1792 roku w Starym Kościele Farnym w Białymstoku.

Najpiękniejsze, choć anonimowe

Kto pisał polskie kolędy? To pytanie przy wielu pieśniach pozostaje bez odpowiedzi. Nie jest np. znany autor tekstu i melodii kolędy uważanej za najbardziej polską, czyli „Lulajże Jezuniu”. Powszechnie znana wersja tej kolędy pochodzi z 1705 roku. Co ciekawe, była ona źródłem natchnienia m.in. dla Fryderyka Chopina, który już jako emigrant wykorzystał jej motyw w środkowej części scherzo h-moll op. 20.

Nie jest też znany autor słów i melodii kolędy „Gdy śliczna Panna”, która pochodzi z początku XVIII wieku. Pozostają anonimowi autorzy zarówno oryginalnych słów, jak i przekładu oraz melodii „Anioł pasterzom mówił”. Kolęda pochodzi z XVI wieku i można ją znaleźć w rękopisie kórnickim z lat 1551-1555. „Wśród nocnej ciszy”, podobnie jak większość popularnych kolęd, wywodzi się z tradycji ludowej i trudno przypisać jej autorstwo konkretnym osobom. Utwór powstał na przełomie XVII i XVIII wieku. W druku ukazał się dopiero w 1853 roku, gdy ks. Marcin Mioduszewski zamieścił go pierwszym zredagowanym przez siebie polskim śpiewniku kolęd.

Najpiękniejsze, bo z autorskim piętnem

Kolędą, która świetnie się przyjęła w Polsce, jest „W żłobie leży” napisana w XVII wieku przez słynnego jezuitę i kaznodzieję Piotra Skargę. Śpiewana jest na melodię poloneza koronacyjnego króla Władysława IV Wazy.

Stosunkowo niedawno, bo blisko 100 lat temu, tuż przed wybuchem II wojny światowej, inny jezuita, o. Mateusz Jeż, napisał kolędę, która z czasem stała się bardzo prorocza. Popularna wśród ludzi pozbawionych domu, rodziny, skazanych na tułaczkę – w obozach i łagrach, czyli „Nie było miejsca dla Ciebie”. Muzykę do pieśni skomponował w 1938 roku o. Józef Łaś.

Ta, którą zna cały świat

Gdziekolwiek człowiek pochyla się nad tajemnicą boskich narodzin, płynie kolęda, której nikomu nie trzeba przedstawiać. To najprostsza „Cicha noc” (w oryginale „Stille Nacht, heilige Nacht”). Długo nie znano jej autorów. Z czasem została przetłumaczona na 300 języków, w tym np. zuluski, a w 2011 roku została włączona do austriackiej listy niematerialnych zabytków kultury UNESCO. Tekst napisał austriacki ksiądz Joseph Mohr w 1816 roku, wzruszony porodem, którego był świadkiem w jednym z ubogich domów. Dopiero po dwóch latach autor tekstu poprosił Franza Grubera, organistę z miasteczka Oberndorf bei Salzburg w Austrii, o napisanie do tego wiersza muzyki. Jako że w tamtejszym kościele był problem z organami, Gruber skomponował prostą melodię, którą można było łatwo wykonać na gitarze.

Boże Narodzenie w instytucjach kultury

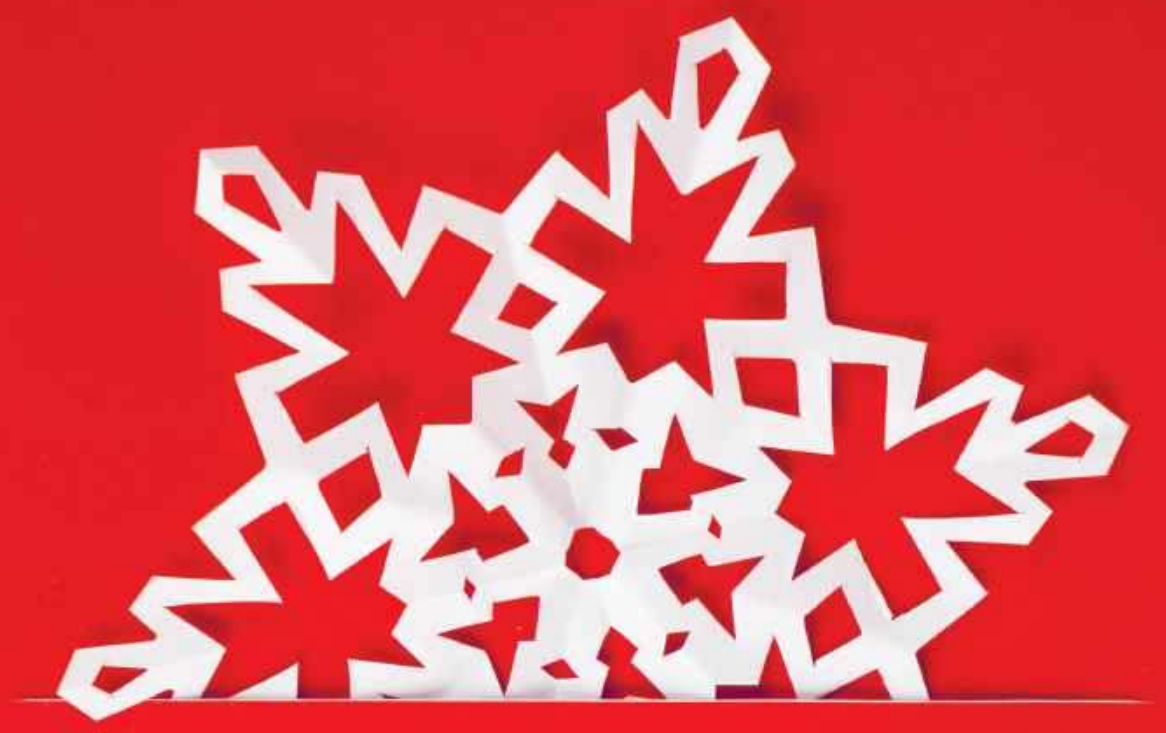
Zachęcamy do wysłuchania kolęd w wykonaniu zespołu „Mazowsze” i odwiedzania mazowieckich instytucji kultury. Wystawy bożonarodzeniowe można oglądać m.in. w Muzeum Wsi Radomskiej, Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce, Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, Dworze Aleksandry Bąkowskiej w Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie, Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie czy Muzeum Muzycznych Instrumentów Ludowych w Szydłowcu.

Cały materiał jest dostępny w najnowszym numerze 12/2025 miesięcznika „Mazowsze. Serce Polski” oraz na stronie mazovia.pl

A więcej o świątecznych zwyczajach w podcaście „Halo, tu Mazowsze”



eprasa.pl fcebeb3ef9



Drodzy Mieszkańcy Mazowsza,
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
składamy Wam życzenia zdrowia i radości.
Niech ten wyjątkowy czas upłynie
w ciepłej i rodzinnej atmosferze,
a nadchodzący 2026 rok
przyniesie szczęście i pomyślność.

Przewodniczący
Sejmiku Województwa Mazowieckiego
Ludwik Rakowski

Marszałek
Województwa Mazowieckiego
Adam Struzik

Mazowsze.
serce Polski

eprasa.pl fcebeb3ef9

Idą, idą do Pana, grają dana dana...

Wigilijne Spotkanie mieszkańców powiatu i gminy Pułtusk

„Czarny baran owieczka, mały chłopiec, dzieweczka. Idą, idą do Pana, grają dana dana… pokażcie nam kogoś, kto nie kołysał się dzisiaj na pułtuskim rynku w rytm pastorałki „Oj da dana" wykonanej przez Sówki z Przedszkola nr 4. Dzieci - wraz z innymi znakomitymi wykonawcami - uświetniły swoimi występami niedzielne spotkanie wigilijne dla mieszkańców całego powiatu i gminy. Gwiazdą popołudnia był Krystian Leśnik, zwycięzca tegorocznego talent show Mam Talent.

- Pamiętam Was. W gazetach byłem później! – mówił do nas uśmiechnięty Krystian tuż po występie. Młody artysta zachwycająco zinterpretował kilka utworów, m.in. „Jingle Bell Rock", bożonarodzeniową piosenkę amerykańskiego wokalisty Bobby'iego Helmsa z 1957 r. i „Santa Claus is coming" Johna Fredericka Cootsa i Havena Gillespie z roku 1932. Ze sceny zabrzmiały też „Małe Betlejem", „Mario czy ty wiesz", „Zaśnij dziecino" i wiele, wiele innych.

Wigilijne spotkanie wypełniło mieszkańcami pułtuski rynek. W świątecznej atmosferze, przy blasku lampek na choinkach, dźwiękach kolęd, wigilijnym bigosie, śledziku, barszczyku, pierogach, pasztecikach, chlebie domowego wypieku, pachnących sernikach, szarlotkach, makowcach był czas na, wspólne z władzami miasta i księdzem, celebrowanie zbliżającego się Bożego Narodzenia. Czas na rozmowy, życzenia, dzielenie opłatkiem. Na zatrzymanie się chociaż na moment w codziennym biegu i chwilę refleksji.

Gospodarze spotkania podkreślali znaczenie wspólnoty, szacunku, wzajemnej życzliwości i otwartości na drugiego człowieka.

- Możemy być obok siebie, ale razem ze sobą, wspólnie, pięknie. I możemy tworzyć te piękne karty historii naszego miasta każdego dnia - wytrwałą pracą, modlitwą, staraniem – mówił ksiądz Jarosław Arbat. – Stoimy pośrodku pułtuskiego rynku i widzimy jego piękną historię. Z nadzieją patrzymy na Nowy Rok, który już niedługo będzie, że z tego naszego budowania, wyjdzie coś pięknego, coś dobrego, szlachetnego. Dlaczego jestem o tym przekonany? Bo Wy kochani jesteście piękni, szlachetni i dobrzy – dodał.

- Dzień na pułtuskim rynku jest wyjątkowy. Gromadzimy się tu, aby w atmosferze wzajemnego szacunku i życzliwości przeżyć wspólnie Wigilię. Moment, który od pokoleń łączy ludzi i przypomina o wartościach szczególnie bliskich sercu. Dziękuję, że wśród świątecznych przygotowań znaleźliście czas, aby spotkać się razem z nami. Święta Bożego Narodzenia i zbliżający się Nowy Rok to okazja do złożenia sobie życzeń i dokonania pewnych podsumowań. Uważam, że mijający rok był czasem intensywnej pracy ważnych inwestycji i działań podejmowanych z myślą o mieszkańcach naszej małej ojczyzny. Wiele udało się zrobić, a kolejne wyzwania przed nami. W imieniu własnym oraz władz samorządu pułtuskiego pragnę złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia. Niech zbliżające się święta Bożego Narodzenia przyniosą pokój Waszym domom, radość z rodzinnych spotkań i miłość, której niczym nie da się zastąpić. Życzę Państwu i Państwa rodzinom zdrowia, siły i wytrwałości, by sprostać codziennym wyzwaniom oraz wielu wspaniałych i życzliwych ludzi wokół siebie. Mam nadzieję, że Nowy Rok będzie dla nas wszystkich czasem spełnionych nadziei, sukcesów osobistych i zawodowych, a także dalszego rozwoju naszej lokalnej wspólnoty. Wierzę, że dzięki współpracy zaangażowaniu i wzajemnemu szacunkowi nasz powiat będzie miejscem, z którego wszyscy będziemy dumni. Z całego serca życzę pięknych, rodzinnych świąt Bożego Narodzenia i wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym 2026 Roku - zwróciła się do mieszkańców wicestarosta pułtuski Emilia Gąsecka.





Życzenia do mieszkańców skierowała też Beata Jóźwiak, Burmistrz Miasta Pułtusk. *- Drodzy Mieszkańcy, jest mi niezmiernie miło powitać Państw na tradycyjnym spotkaniu wigilijnym. Wydarzeniu, które od lat łączy całą lokalną społeczność. Ten dzień jest wyjątkowy, bo tworzymy go wspólnie z potrzeby serca i pragnienia, by choć na chwilę zatrzymać się w codziennym zabieganiu i poczuć prawdziwą, świąteczną atmosferę pełną ciepła i nadziei, jaka towarzyszy oczekiwaniu na Boże Narodzenie. Dziękuję Państwu za tak liczne przybycie. Ta obecność świadczy o tym, jak ważna jest dla nasz wszystkich tradycja, która podkreśla, że Pułtusk to przede wszystkim wspólnota, silna, otwarta i gotowa do współdziałania. To dzięki Państwu - mieszkańcom, lokalnym organizacjom, instytucjom i partnerom możemy tworzyć wydarzenia, które budują więzi i umacniają naszą małą ojczyznę. Dzisiejsze spotkanie jest także okazją, aby spojrzeć z wdzięcznością na mijający rok. Był on pełen wyzwań, ale i wielu dobrych chwil, z których możemy być wspólnie dumni. To właśnie dzięki zaangażowaniu tak wielu osób możemy śmiało patrzeć w przyszłość widząc, że razem potrafimy naprawdę wiele osiągnąć. Szanowni Państwo, zbliżające się święta Bożego*





eprasa.pl fcebeb3ef9

Narodzenia to czas wyjątkowy, pełen ciepła, refleksji, ale też radości i wzajemnej życzliwości. Z całego serca życzę Państwu, aby tegoroczne święta przyniosły spokój, zdrowie oraz prawdziwe domowe ciepło. Niech będą czasem rodzinnych spotkań, rozmów i miłości, a Nowy Rok 2026 przyniesie Państwu spełnienie planów, pomyślność i odwagę w realizacji marzeń. Dzisiejsze wydarzenie niech będzie dla Państwa chwilą wytchnienia, radosnego przeżywania tradycji i wspólnego świętowania. Zachęcam do korzystania z przygotowanych atrakcji, do wspólnego kolędowania, do odwiedzana naszego bożonarodzeniowego kiermaszu i skosztowania wigilijnych potraw, które od pokoleń tworzą niepowtarzalną atmosferę tych świąt. Niech ten czas spędzony tutaj, w sercu naszego miasta, będzie dowodem na to, jak wiele możemy razem zrobić. Życzę pięknych błogosławionych świąt. Wszystkiego najlepszego dla wszystkich mieszkańców – mówiła Beata Jóźwiak, Burmistrz Pułtuska.

Na wigilijne spotkanie czekało wielu pułtuszczan. Tegoroczne, po raz kolejny, udowodniło, jak ważnym elementem życia w naszym mieście są wydarzenia łączące pokolenia i przypominające o tym, co w czasie świąt najważniejsze, o wzajemnej życzliwości, trosce, szacunku. Głównymi organizatorami wigilijnego spotkania byli - Urząd Miasta Pułtusk i Starostwo Powiatowe w Pułtusku.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl







Wędkarska wigilia

Pułtuscy wędkarze, jak co roku, spotkali się w swojej siedzibie na wigilijnej wieczerzy.



W grudniowy wieczór, zgodnie z wieloletnią tradycją, pułtuscy wędkarze spotkali się w swojej siedzibie, by wspólnie celebrować wigilijną wieczerzę. To wyjątkowe wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz pułtuskiej wędkarskiej społeczności, jest nie tylko okazją do podsumowania mijającego roku, ale także do integracji i budowania więzi między członkami koła oraz zaproszonymi gośćmi.

Wśród gości byli przewodniczący rady powiatu, a także zapalony wędkarz Tadeusz Nalewajk i Mateusz Miłoszewski, zastępca burmistrza Pułtuska, który jeszcze nie dołączył do grona wędkarzy, ale być może w przyszłości zasili szeregi koła.

W imieniu organizatorów, Paweł Śniadała, prezes pułtuskiego koła Polskiego Związku Wędkarskiego, złożył wszystkim obecnym serdeczne życzenia spokojnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia. Wyraził również nadzieję, że za rok wszyscy spotkają się ponownie w tym samym, niezmienionym gronie.

Zanim uczestnicy zasiedli do wigilijnego stołu, na którym nie mogło zabraknąć tradycyjnego barszczu, ryb i innych świątecznych potraw, wszyscy przełamali się opłatkiem, składając sobie nawzajem życzenia.

Ważnym punktem wieczoru było wręczenie odznaczeń dla zasłużonych członków koła. Robert Kruszewski został uhonorowany złotą odznaką za zasługi dla wędkarstwa polskiego, natomiast Jarosław Smoleński otrzymał brązową odznakę. Warto również wspomnieć, że podczas wcześniejszego spotkania wędkarzy okręgu, Tadeusz Nalewajk otrzymał złotą odznakę z wieńcami – to wyraz uznania dla jego wieloletniego zaangażowania i osiągnięć na rzecz środowiska wędkarskiego.

Wigilijne spotkanie stało się również okazją do rozmów o rzece, rybach oraz wędkarskich sukcesach minionego roku. Wspólne wspomnienia, wymiana doświadczeń i plany na przyszłość sprawiły, że atmosfera była wyjątkowo ciepła i inspirująca.

GHG







eprasa.pl fcebeb3ef9

Panie Profesorze poszponcimy trochę?

- Czy ktoś z Państwa oglądał wczoraj ligę mistrzów? - zwrócił się do młodzieży redaktor naczelny „Głosu" Tomasz Wolff prowadzący dzisiejsze spotkanie z prof. Jerzym Bralczykiem. - Bo pan profesor to taka liga mistrzów, jeśli chodzi o język polski - wyjaśnił. - Ciekawy byłem, jak pan nawiąże... - skomentował profesor. Ale o piłce w czwartkowe przedpołudnie nie rozmawiano. Rozmowa była za to o języku polskim, gwarach, języku współczesnej młodzieży, o rozstrzygniętym kilka dni temu konkursie na młodzieżowe słowo roku.

- Czyli Panie Profesorze poszponcimy trochę? - żartował, rozpoczynając spotkanie będące częścią projektu „Dialog gwar - polskie dźwięki, polskie słowa" Tomasz Wolff. - Wołałbym nie, bo szponcić to znaczy kręcić, oszukiwać, kombinować. Podstawowe znaczenie nie jest dobre - odparł Jerzy Bralczyk.

Prowadzący wyjaśnił, że zapytał o „szponcić", ponieważ jego zdaniem intencja osób, które zgłosiły je do słowa roku, była inna, a tymczasem słowo od kilku dni nabiera innego znaczenia. - Już w mediach słyszałem o poszponceniu trochę. Za chwilę okaże się, że to słowo rozszerzy się na wiele różnych sfer – mówił.

- Z jednej strony tak, z drugiej nie – odparł J. Bralczyk. - Jeżeli wybiera się jakieś słowo młodzieżowe, to na pewno nadaje mu się chwilowy rozgłos. Ludzie zaczynają wiedzieć co to jest, może nawet używać. Ale to jest słowo młodzieżowe, a młodzież lubi używać słów, których starsi albo nie rozumieją, albo przynajmniej ich nie używają.



Co jest najlepszym sposobem, żeby młodzieżowe słowo znikło

Profesor stwierdził, że jeśli słowo szponcić będzie często powtarzane, używanie go będzie dla młodych „obciachem". Dodał też, że najlepszym sposobem, żeby jakieś młodzieżowe słowo znikło - jest wybrać je na słowo roku. Na początku przeżywa ono chwile popularności, a później zapomina się o nim.

Czy dialog między gwarami jest możliwy

- Dialog to jest słowo, które ma dobre znaczenie. Dialog to jest pokazanie swoich myśli, po to żeby się porozumieć (…). I to, do jakiego stopnia my możemy się porozumieć, świadczy o naszym zdrowiu narodowym, psychicznym. Teraz mówi się często, że Polacy nie potrafią się porozumieć, nawet ci, którzy mówią etnicznie tym samym językiem – mówił profesor.

Wiele osób uważa, że dawny język był bardziej elegancki, bardziej prawdziwy, że później zaczęło się to psuć, że język współczesny jest trochę gorszy…

- Ja akurat tak nie uważam - poinformował J. Bralczyk. - Nie można takich przykładać kryteriów, że dawny język był lepszy. Owszem był bardziej tradycyjny, ale cóż, język się zmienia.

Czy za 100 lat będzie jeszcze język polski

Profesor wspomniał, że mamy obecnie tak dużo zapożyczeń z języka angielskiego, że niektórzy obawiają się o przyszłość polszczyzny. Powiedział, że być może za 100 lat język polski zachowa się w rodzinach, w literaturze, może w poezji... Dodał, że obecnie konferencje naukowe specjalistów, nawet jeśli biorą w nich udział wyłącznie Polacy, odbywają się po angielsku. Prace naukowe z psychologii, medycyny, te które mają ambicje, być czytane na całym świecie, pisane są po angielsku. - I owszem w dyscyplinach humanistycznych (historia, historia literatury) ten polski będzie się jeszcze utrzymywał - mówił J. Bralczyk. - Bo jak tu pisać o języku polskim po angielsku, ale też powstają prace po angielsku... (…)

A młodzież…na 15 słów, które kandydowały do młodzieżowego słowa roku, tylko szponcić było z niemieckiego (bo też nie rdzennie polskie), a inne wszystkie angielskie...

- Pan profesor wyjeżdża na „event" - kontynuował spotkanie prowadzący. - I dzwoni do Pana organizator i mówi „zapraszam Pana na fajny weekend, będziemy mieć fajne workshopy z języka polskiego". I co Pan Profesor na to?

- Czasem udaję, że nie rozumiem - mówi J. Bralczyk.

Profesor dodał, że nie możemy walczyć z tym instytucjonalnie – jeśli robi się nakazy z góry, będzie tak, jak z nazwami żeńskimi. - Jak będzie się je mocno wprowadzało od góry, to będzie opór – powiedział.





Fryzjer czy osoba fryzjerska

Jak wspomniano podczas spotkania, wkrótce nie będzie można zamieszczać ogłoszeń o poszukiwaniu do pracy np. fryzjera. Od 24 grudnia br. wchodzi bowiem znowelizowany kodeks pracy, w którym, jak powiedział prowadzący „ogłoszenia o pracę i nazwy stanowisk mają być neutralne wobec płci", czyli np. w ogłoszeniu o pracę trzeba będzie wpisać „zatrudnię osobę fryzjerską", „zatrudnię osobę dziennikarską".

Podstawy takich zmian mogą być słuszne, żeby nie było ludzi wykluczonych.

Pułtuszczanin przez duże „P"

Młodzież biorąca udział w spotkaniu dowiedziała się, że od 1 stycznia 2026 roku wchodzą w życie nowe zasady języka polskiego.

- Na przykład mieszkaniec Pułtuska będzie Pułtuszczaninem, ale z dużej, nie z małej litery. Ford, który się na skrzyżowaniu zderzy z oplem, będzie pisany z dużej - wyjaśniał Tomasz Wolff.

- Będą pewne spory - dodał profesor. - Do tej pory na przykład „nietrudny" pisało się razem, ale „ nie trudniejszy" już osobno i „nie najtrudniejszy" też. A teraz wszystko razem będzie pisane. Tych zmian nie będzie jednak aż tak wiele. W ogromnej części będzie to sankcjonowanie tego, co ludzie i tak robili.

Czy zwracać uwagę, kiedy słyszymy błąd

- To zależy komu - poradził podczas spotkania z młodzieżą profesor. - Jeżeli to jest młody człowiek, to można mu zwracać uwagę, ale jeżeli nie, to lepiej nie zwracać, tylko za chwilę użyć formy dobrej. Świadomie użyć. Jak ktoś powie mi, że „nie może czegoś wziąść", to ja za chwilę mogę powiedzieć „a ja mogę to wziąć". Mimo że formy „wziąść" używali i Mickiewicz, i Norwid, i Sienkiewicz…

Dlaczego polski język jest szeleszczący…

- Ostatnio wyczytałem, nie wiem czy to prawda, że polski język zawdzięcza to, że jest taki szeleszczący temu, że było niedużo słońca. Że języki krajów, w których jest dużo słońca mają więcej samogłosek, a nasz język jest pochmurny i dlatego mówimy „chrząszcz brzmi w trzcinie", „i „przeleciały trzy pstre przepiórzyce", itd… - dzielił się informacjami z uczestnikami spotkania J. Bralczyk.

Słowo związane z Bożym Narodzeniem, które profesor szczególnie lubi

- Ładnym słowem jest kolęda - odpowiedział J. Bralczyk. - Od razu chce się ją zaśpiewać. Niedawno pytano mnie w programie telewizyjnym i przyszło mi wtedy do głowy słowo blask, które bardzo lubię, które wydaje się samo nawet trochę błyszczeć. Blask. Ładne słowo, ale inne też są ładne.

- A zatem „OKPA" – zakończył spotkanie Tomasz Wolf.

- OKPA ma przynajmniej polski kawałek, to „pa" na końcu – zauważył profesor. – Okej i Pa!

…ale to jeszcze nie był koniec… Po wykładzie prof. Jerzego Bralczyka na scenie Sali Maneż Domu Polonii w Pułtusku wystąpiła Hanka Rybka z góralami.

Spotkanie 11 grudnia 2025 r. było ostatnią już częścią - skierowanego do młodzieży - projektu „Dialog gwar – polskie dźwięki, polskie słowa" realizowanego przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska, sfinansowanego przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego. Miało pokazać młodym ludziom piękno gwary podhalańskiej, wileńskiej i kurpiowskiej.

- W celu promocji tych gwar zorganizowaliśmy cykl spotkań z artystami, ludźmi posługującymi się na co dzień gwarami, jak również z muzykami. A taką wisienką na torcie był dzisiejszy wykład z profesorem Jerzym Bralczykiem, językoznawcą - spointował Krzysztof Piekarski, członek Rady Krajowej Stowarzyszenia Wspólnota Polska.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

eprasa.pl fcebeb3ef9

Weekend Cudów, czyli finał Szlachetnej Paczki w Pułtusku

Trzydzieści jeden rodzin z Pułtuska i okolic otrzymało dziś paczki… od Szlachetnej Paczki a w zasadzie o tych wszystkich, którzy w nią się angażują i wspierają.



Pułtuska ekipa Szlachetnej Paczki to jedenastu wolontariuszy pod wodzą liderki rejonu Emilii Krysińskiej. Podczas dzisiejszego finału obecna była Sekretarz Miasta Patrycja Kazimierczak i wspierający Szlachetną Paczkę od lat członkowie Pułtuskiego Klubu Wodniaków. Finał uatrakcyjnił występ w repertuarze kolędowym Maćka Pietrzykowskiego.

Szlachetna Paczka to ogólnopolski projekt, który od lat dociera do rodzin i osób znajdujących się w trudnej sytuacji. Projekt ten łączy ludzi chcących pomagać z tymi, którzy najbardziej potrzebują wsparcia. W tym roku Szlachetna Paczka ma swoją 25. edycję w kraju i 13 w Pułtusku. Od lat wolontariusze odwiedzają rodziny, słuchają, rozmawiają i szukają tego, co najważniejsze - ludzkiej godności i realnej potrzeby. Dzięki nim Paczka w naszym rejonie działa i zmienia życie wielu rodzinom. W tym roku pomoc otrzymało 31 rodzin.

Red.





OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY ZATORY
z dnia 16 grudnia 2025 r.

o ponownym częściowym wyłożeniu do publicznego wglądu projektów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wraz z prognozami oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5, w związku z art. 3 ust. 1 pkt 14 lit. d, art. 54 ust. 2 i 3 oraz art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), w związku z uchwałami Rady Gminy Zatory 297/XLIX/2023 z dnia 28 kwietnia 2023 r., Nr 307/XLIX/2023 z dnia 28 kwietnia 2023 r., Nr 309/XLIX/2023 z dnia 28 kwietnia 2023 r., Nr 301/XLIX/2023 z dnia 28 kwietnia 2023 r., Nr 305/XLIX/2023 z dnia 28 kwietnia 2023 r., 306/XLIX/2023 z dnia 28 kwietnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, **zawiadamiam** o ponownym częściowym wyłożeniu do publicznego wglądu projektów:

- **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Borsuki Kolonia,**
- **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Łęcino;**
- **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Nowe Borsuki;**
- **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Gładczyn Rządowy;**
- **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Lutobrok;**
- **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny Lutobrok Folwark;**

wraz z prognozami oddziaływania na środowisko.

Przedmiotowe projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami oddziaływania na środowisko wyłożone zostaną do publicznego wglądu w dniach **od 29.12.2025 r. do 20.01.2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Zatory, ul. Jana Pawła II 106, 07-217 Zatory, I piętro, pokój nr 11, w godzinach pracy urzędu, a także zostaną opublikowane na stronie: **www.zatory.biuletyn.net**.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowych projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją spraw w ww. terminie i miejscach.

Dyskusje publiczne, prowadzone w trybie stacjonarnym, nad rozwiązaniami przyjętymi w przedmiotowych projektach miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego odbędą się:

w dniu **14.01.2026 r. o godz. 10:00** dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny **Borsuki Kolonia,**
w dniu **14.01.2026 r. o godz. 11:00** dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny **Łęcino**,
w dniu **14.01.2026 r. o godz. 12:00** dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny **Gładczyn Rządowy**,
w dniu **14.01.2026 r. o godz. 13:00** dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny **Lutobrok**,
w dniu **14.01.2026 r. o godz. 14:00** dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny **Lutobrok Folwark**,
w dniu **14.01.2026 r. o godz. 15:00** dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zatory, obręb geodezyjny **Nowe Borsuki**,
w Urzędzie Gminy Zatory, ul. Jana Pawła II 106, 07-217 Zatory, w sali obrad.

Przedmiotem wyłożenia w zakresie części tekstowej są teksty projektów planów zaznaczone czcionką koloru niebieskiego. Pozostała treść tekstów projektów planów nie jest przedmiotem niniejszego wyłożenia. Przedmiotem wyłożenia w zakresie części graficznej są rysunki projektów **plan**ów**, na których części objęte wyłożeniem stanowią obszary obwiedzione linią koloru różowego, zgodnie z legendą. Pozostała treść rysunk**ów **projekt**ów **plan**ów **nie jest przedmiotem niniejszego wyłożenia.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w przedmiotowych projektach planów miejscowych, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać do Wójta Gminy Zatory: na piśmie w Urzędzie Gminy Zatory, ul. Jana Pawła II 106, 07-217 Zatory lub pocztą tradycyjną na ww. adres Urzędu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w szczególności na adres e-mail: ug@zatory.pl lub na adres skrytki ePUAP: /44x8rem4hh/SkrytkaESP poprzez e-Doręczenia na adres: AE:PL-73770-65473-RTFVB-30.

Uwaga powinna zawierać:
- nazwisko i imię albo nazwę,
- adres zamieszkania albo siedziby,
- przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 04.02.2026 r.

Uwagi nie spełniające ww. warunków pozostawi się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Zatory.

*Zgodnie z art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że Klauzula informacyjna dotycząca danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Zatory: **www.zatory.biuletyn.net** oraz w siedzibie Urzędu Gminy Zatory (ul. Jana Pawła II 106, 07-217 Zatory).*

Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wójt Gminy Zatory

eprasa.pl fcebeb3ef9

Ile historii, ile uśmiechów, ile przyjaźni...

– Spotkanie wigilijne i jubileusz 10-lecia Senior+ w Pułtusku

W grudniu 2025 roku w budynku przy ulicy Solnej, po remoncie i dostosowaniu do potrzeb osób starszych, powstała siedziba nowej jednostki samorządowej dedykowanej seniorom – Dziennego Domu Senior-Wigor. Była to kadencja burmistrza Krzysztofa Nuszkiewicza. W prace przygotowawcze angażowała się ówczesna zastępca burmistrza Róża Krasucka, sekretarz miasta Patrycja Kaźmierczak oraz kierownik Senior-Wigor Beata Gemza, która dziś, już jako dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pułtusku przypomniała o początkach Domu nie bez powodu i w szczególnych okolicznościach.

Raz w roku członkowie Dziennego Domu Senior+ przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Pułtusku (bo pod taką nazwą dziś funkcjonuje pierwotny Senior-Wigor), spotykają się na uroczystym obiedzie wigilijnym. Tak było i w tym roku, ale tym razem, ze względu na jubileusz 10-lecia, spotkanie miało miejsce w restauracji Hotelu Milord.

– *Jest mi ogromnie miło powitać wszystkich na naszej wyjątkowej, pierwszej tak uroczystej Wigilii Seniorów Dziennego Domu „Senior+", która w tym roku odbywa się w pięknych wnętrzach restauracji Milord. To dla nas dzień szczególny — nowe miejsce, ale ta sama rodzina i ciepła atmosfera, którą tworzymy wspólnie każdego dnia* – powiedziała obecna kierownik Domu Beata Kowalska, witając seniorów oraz gości: Burmistrz Miasta Pułtusk Beatę Jóźwiak, Zastępcę Burmistrza Mateusza Miłoszewskiego, Księdza Kanonika Mirosława Danielskiego, Dyrektor MOPS w Pułtusku Beatę Gemzę, właściciela restauracji Milord – Pana Arkadiusza Dukalskiego, pracowników Dziennego Domu „Senior+": Specjalistę Pracy Socjalnej Teresę Woźniak, Terapeutę Zajęciowego Wiktorię Truchan, Opiekuna Emilię Kwiatkowską; osoby wspierające: fizjoterapeutkę Klaudię Kumek-Szwarską, muzyka Andrzeja Jusińskiego wraz synową Olgą Jusińską.

– *Cieszę się, że w naszej gminie funkcjonuje od 10 lat taki dom, który skupia wielu ludzi będących dla nas autorytetem, którzy doświadczyli w życiu wielu rzeczy i dzielą się z nami swoimi doświadczeniami. Jesteście dla nas ważni nie tylko w dniu Wigilii, ale przez cały rok* – zapewniła burmistrz Beata Jóźwiak. Doceniła też w swoim przymówieniu ogromną aktywność seniorów i udział w życiu kulturalnym miasta, dziękując też za motywację i opiekę nad seniorami obecnej pani kierownik Beacie Kowalskiej, a także dyrektor MOPS, która 10 lat temu tworzyła ten dom. Beata Gemza przypomniała historię Domu, o czym piszemy na wstępie.

– *Od tamtej pory, przez 10 lat, nasz Dom stał się czymś więcej niż placówką — miejscem, w którym Seniorzy i pracownicy czują się jak w drugim domu. To do Dziennego Domu „Senior+" przychodzimy nie tylko na zajęcia czy spotkania, ale po ciepło, bliskość i serdeczność, radość, miłość i pokój, którego dzisiaj tak bardzo nam potrzeba. Warto na chwilę się zatrzymać i pomyśleć, ile historii kryje się w tym miejscu: ile uśmiechów, ile przyjaźni, ile małych gestów dobra. To właśnie dzięki Wam, Kochani, nasz Dom żyje i jest wyjątkowy. Niech te chwile przypominają nam, jak ważna jest bliskość i serdeczność — bo to one tworzą prawdziwą rodzinę* – dodała Beata Kowalska.



W prawdziwie świąteczny nastrój wprowadzali uczestników wydarzenia Andrzej Jusiński wraz z synową Olgą, dając piękny koncert kolęd, a także ks. kan. Mirosław Danielski, nie tylko na odczytany fragment Ewangelii św. Łukasza, refleksją na przemijaniem, radości w sercu i pokoju.

Jak na spotkanie Wigilijne spotkanie przystało, było dzielenie się opłatkiem, wspólne kolędowanie, świąteczny poczęstunek, Mikołaj z prezentami, a także jubileuszowy tort.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl





Więcej zdjęć na pultusk24.pl





eprasa.pl fcebeb3ef9

Magiczny dzień w Zatorach

– pierwszy Gminny Jarmark Bożonarodzeniowy pełen niespodzianek i niezwykłych atrakcji

Niedzielne popołudnie w Zatorach upłynęło pod znakiem prawdziwej, świątecznej magii. Odbył się tu pierwszy Gminny Jarmark Bożonarodzeniowy, który już od samego otwarcia, dokonanego przez Wójta Włodzimierza Kaczmarczyka, zwiastował wyjątkowe wydarzenie. Frekwencja przerosła najśmielsze oczekiwania, tworząc radosną, rodzinną atmosferę wspólnego świętowania.



Kulminacyjnym punktem otwarcia było widowiskowe poszukiwanie i odnalezienie Świętego Mikołaja. Dzięki czujności i odwadze strażaków z OSP Zatory, OSP Drwały i OSP Pniewo, Mikołaj dotarł na miejsce w niecodzienny sposób – pięknie udekorowanym Fiatem 126p, eskortowanym przez wozy strażackie.

Chwilę później wesołej atmosferze groził sabotaż! Pojawił się Grinch, który, mimo szybkiego ujęcia przez strażaków (w jego rolę znakomicie wcielił się Marek Linka), zdążył jeszcze odpalić kolorowe race, zamieniając plac w świetlną burzę. Na szczęście, magia Bożego Narodzenia zwyciężyła, a Jarmark mógł ruszyć pełną parą.

Program artystyczny zachwycił różnorodnością. Imprezę rozpoczęła grupa taneczna „Zatorynki", wprowadzając świąteczny rytm. Uczniowie ze szkół podstawowych w Gminie wspólnie zaśpiewali „Jest taki dzień", a młodzi artyści z Zespołu Placówek Oświatowych zaprezentowali świąteczny skecz „Porwanie pierwszej gwiazdki". Nie zabrakło również występu wokalnego nauczycieli i pracowników szkoły w Zatorach. Całe wydarzenie z energią i elegancją poprowadziła Radna Gminy Zatory Magdalena Izbicka.

Dla najmłodszych działał „Sekretariat Świętego Mikołaja", gdzie dzieci mogły zostawić listy i zrobić pamiątkowe zdjęcia. Odbyły się także warsztaty ozdób świątecznych pod okiem twórczyni ludowej i Radnej Gminy Zatory, Pani Moniki Poteraj.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska z rękodziełem, w tym dekoracje przygotowane przez uczniów, nauczycieli oraz członków Klubu Seniora „Pod Dębami". Prawdziwą ucztę kulinarną zapewniły Koła Gospodyń Wiejskich: „Zatorzanki", „Pniewianki", „Nad Stawem" z Dębin oraz „Wólkowianki", serwując tradycyjne potrawy wigilijne, domowe pierogi i aromatyczne wypieki.

W namiocie Urzędu Gminy, w ramach „Zielonej Gwiazdki", rozdano ponad 100 sadzonek świerku po udziale w quizie ekologicznym, co spotkało się z ogromnym odzewem mieszkańców.

Zwieńczeniem Jarmarku był występ pracowników Urzędu Gminy oraz widowiskowe odpalenie iluminacji, które rozświetliły Zatory pięknym, świątecznym blaskiem. Dodatkową niespodzianką były szczudlarki wcielające się w Królowe Śniegu, dopełniając magiczny, zimowy klimat.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania wszystkim zaangażowanym:

Zespołom Placówek Oświatowych w Zatorach i Szkolno-Przedszkolnemu w Pniewie. Strażakom-Ochotnikom oraz Panu Adrianowi Stelmachowi za transport Mikołaja.

Pani Katarzynie i Piotrowi Łątkowskim („Stodoła marzeń u Piotrusia Pana").

Sponsorom: Grupie POLMLEK za słodkie desery oraz Nadleśnictwu Pułtusk za przekazanie 10 choinek.

Wszystkim artystom, rękodzielnikom, Kołom Gospodyń, wolontariuszom i pracownikom Urzędu Gminy, którzy pomogli stworzyć to wyjątkowe wydarzenie.

Pierwszy Gminny Jarmark Bożonarodzeniowy okazał się ogromnym sukcesem, a organizatorzy już teraz zapraszają na kolejną edycję za rok!

Źródło: UG Zatory

I Jarmark Bożonarodzeniowy w Pokrzywnicy

Tego nam było trzeba! - mówili mieszkańcy, z którymi przez chwilę rozmawialiśmy. Przez chwilę, bo atrakcji na I Gminnym Mikołajkowym Jarmarku Bożonarodzeniowym nie brakowało.



12 grudnia na placu przed Urzędem Gminy w Pokrzywnicy od godzin popołudniowych trwał I Gminny Mikołajkowy Jarmark Bożonarodzeniowy. Wydarzenie, na które zapraszał Wójt Gminy, przyciągnęło liczne grono mieszkańców, wprowadzając wszystkich w magiczny, świąteczny nastrój. Centralnym punktem programu było długo wyczekiwane spotkanie ze Świętym Mikołajem, który nie zawiódł najmłodszych, obdarowując słodkimi prezentami wszystkie dzieci. Uczestnicy chętnie korzystali również ze świątecznej ścianki fotograficznej,



uwieczniając momenty z Jarmarku. Na scenie zaprezentowały się dzieci z lokalnych szkół i przedszkoli, które wykonały piękny koncert kolęd i pastorałek.



Jarmark był również doskonałą okazją do nabycia wyjątkowych, lokalnych produktów. Odwiedzający mogli zaopatrzyć się w stroiki i ozdoby bożonarodzeniowe, miód z „Lipowej Alei", olej wigilijny, a także w świąteczne przysmaki przygotowane przez KGW. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również świąteczne warsztaty dla dzieci, zorganizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną. I Gminny Mikołajkowy Jarmark Bożonarodzeniowy okazał się pełnym sukcesem!

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl



eprasa.pl fcebeb3ef9

Huta ocalona od zapomnienia

Nakładem Muzeum Historycznego w Legionowie ukazała się niedawno albumowa publikacja Jacka Emila Szczepańskiego „Huta Szkła w Jabłonnie (Legionowie) 1897 – 1944." O istnieniu i działalności oraz o ciekawej historii tego zakładu wie zapewne niewielu mieszkańców Legionowa. Z zabudowań huty nie zachowało się do dzisiaj nic. A zlokalizowana była niemal w centrum obecnego miasta. „Dziś na jej miejscu – pisze autor w rozdziale „Ocalić od zapomnienia" - przy ul. Kościuszki 16a znajduje się Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanalizacyjne „Legionowo".

Jednym z dawnych śladów działalności huty są butelki do piwa, wina, koniaków wódek. Najstarsze, pochodzące jeszcze z okresu carskiego, noszą odciśnięty na denku herb Pilawa rodu Potockich, a te wyprodukowane po roku 1920 napis: HUTA JABŁONNA. Dziś są one ozdobą wielu kolekcji birofilistycznych".

Wyroby legionowskich hutników trafiały do wielu odbiorców. W ich alfabetycznym spisie, zamieszczonym w aneksie, znajdujemy nazwy 66 browarów: od Baranowicz po Żywiec. Są m.in. Brześć nad Bugiem, Chełmno, Ciechanów, Dojlidy, Drozdowo koło Łomży, Gdańsk, Gdynia, Jeżewo koło Tykocina, Kalisz, Kołomyja, Lublin, Lwów, Nowy Tomyśl, Okocim, Oświęcim, Przemyśl, Suwałki, Warszawa, Wejherowo, Wilno. Na wielu butelkach tłoczono ostrzeżenia „własność niesprzedajna" lub „własność browaru". A browar w Wejherowie tłumaczył jeszcze poważniej: „NIESPRZEDAJNA WŁASNOŚĆ FIRMY F. GLESKE WEJHEROWO PRZED NIEPRAWIDŁOWYM UŻYCIEM OSTRZEGAMY, 0.3 L".

Ale w Legionowie wytwarzano nie tylko butelki do porteru, pilznera i piwa angielskiego. W 1910 roku huta oferowała na przykład butelki do „win francuskich różnych wzorów", m.in.: szampana, portweinu, węgrzyna, reńskiego, maderówki, do koniaku, kontuszowki, alaszówki (kminkówki), wódki (butelka czterokątna), starki, siwuchy, zejdlówki... (Od samych nazw może zakręcić się w głowie.) Produkowano także butelki do kwasu chlebowego, wody sodowej, kefiru, oleju, nafty, farby, a nawet słoiki typu „Eliseevo". Wytwarzano także szkło apteczne.

Dla zainteresowanych zarobkami hutników legionowskich następujący cytat: „Jednostką rozliczeniową pracy hutnika było wydmuchanie partii 105 sztuk butelek, np. za taką liczbę koniakówek o pojemności 1/18 wiadra (0,68 l) otrzymywał on wynagrodzenie 1,45 rb, a za butelki do szampana tej samej pojemności 1,20 rb. Najmniej płacono mu za niewielkie koniakówki o pojemności 1/100 – zaledwie 40 kopiejek".

I dalej: „Za wykonanie 105 butelek do piwa znanej firmy „Haberbusch i Schiele" hutnik zarabiał 85 kopiejek za butelki o pojemności 1/20 wiadra i 70 kopiejek za butelki o pojemności 1/40 wiadra (0,30 l)." W książce zamieszczono zdjęcie takiej butelki z kolekcji Stanisława Jędrzejewskiego.



Dodam, że „Haberbusch i Schiele" to słynny browar na warszawskiej Woli, w którym po II wojnie warzono m.in. piwo „Królewskie". Po którym, tak jak po legionowskiej hucie, pozostała tylko pamięć.

Zacytujmy autora: „W październiku 1944 roku wycofujące się wojska niemieckie wysadziły w powietrze część zabudowań huty. Pozostałe rozebrano wiosną 1945 roku na polecenie Gminnej Rady Narodowej. Cegła z zakładu posłużyła do budowy Polskiego Kościoła Starokatolickiego (późniejszy garnizonowy). (…) nie ma już czytelnych śladów po zabudowaniach huty. Jedynie pod warstwą ziemi zachowały się jej relikty."

Autor opisał jej historię w trzech rozdziałach: w okresie zaboru rosyjskiego 1897 – 1915, w latach II Rzeczypospolitej i w czasie okupacji niemieckiej 1939-1944. Publikacja jest bogato ilustrowana archiwalnymi planami i dokumentami oraz zdjęciami, pochodzącymi bardzo często z rodzinnych zbiorów potomków hutników i właścicieli huty. Dowiadujemy się też sporo o ludziach, którzy ten zakład tworzyli i w nim pracowali.

Kończąc wstęp do swej niezmiernie ciekawej publikacji autor napisał: „chciałbym podkreślić, że okładkę książki zaprojektował znany polski grafik, prof. sztuk plastycznych Piotr Kunce, syn ostatniego współwłaściciela huty... To symboliczna klamra, spinająca pamięć o zakładzie."

W ten sposób Jacek Emil Szczepański „ocalił od zapomnienia" legionowską hutę.

Lech Chybowski



Por. Włodzimierz Lichacz z córką Anną na stacji w Legionowie. W oddali po lewej zwracają uwagę zabudowania huty, ok. 1938 r. Dwa lata później W. Lichacz, jako oficer Wojska Polskiego, został zamordowany przez NKWD w Charkowie (w ramach Zbrodni Katyńskiej). MHWL/Zd 678

Włodzimierz Lichacz był postacią ściśle związaną z przedwojennym garnizonem wojskowym w Legionowie. Urodzony w 1905 roku, był oficerem zawodowym Wojska Polskiego. Służył w 2. Batalionie Mostów Kolejowych w Legionowie, gdzie pełnił funkcję oficera technicznego. W dokumentach historycznych jest również wymieniany jako kapitan saperów.

Po kampanii wrześniowej 1939 roku, podobnie jak tysiące polskich oficerów, trafił do niewoli. Został zamordowany przez NKWD w 1940 roku w Charkowie – jednej z lokalizacji Zbrodni Katyńskiej.

Jego nazwisko znajduje się na Pomniku Legionowskich Ofiar Zbrodni Katyńskiej, który został odsłonięty w 2010 roku na terenie parafii pw. Matki Boskiej Fatimskiej w Legionowie, upamiętniając 45 oficerów i policjantów związanych z miastem, zamordowanych w Katyniu, Charkowie i Miednoje.



Tartak i huta w Legionowie, 1942 r. Ujęcie od strony stacji kolejowej. Na wprost widać halę produkcyjną dzierżawioną przed wojną przez hutę „Wisła". Pierwszy z lewej to Józef Moszczyński, kierownik tartaku. Mały budynek po prawej mieścił ustępy. Archiwum rodzinne Leszka Moszczyńskiego

eprasa.pl fcebeb3ef9

smaki TYGODNIA

„Smaki tygodnia" to rubryka, w której kreatywność i talent kulinarny prezentują uczniowie Zespół Szkół im. B. Prusa w Pułtusku kształcący się w zawodach: technik żywienia i usług gastronomicznych oraz kucharz, pod kierunkiem nauczycieli zawodu. Tym razem uczniowie przygotowali, specjalnie dla Was, przepisy na potrawy świąteczne.

Śledź w sosie musztardowo-miodowym

Składniki: 600 g filetów śledziowych w oleju, 5 łyżek musztardy sarepskiej, łyżek musztardy francuskiej, 1 łyżka miodu, 2 żółtka, 100 ml oleju roślinnego, 1 cebula sól, pieprz



Przygotowanie:
1.Po pierwsze spróbuj śledzie, jeżeli są za słone namocz je w mleku, aż stracą słoność. Następnie osusz i pokrój w niewielkie kawałki.
2. Po drugie w osobnej misce wymieszaj dwa rodzaje musztardy, miód, następnie dodaj żółtka.
3. W kolejnym kroku zacznij powoli wlewać olej cały czas mieszając rózgą, aż do połączenia składników. Następnie dopraw solą i pieprzem do smaku.
4. Na końcu dodaj pokrojonego śledzia oraz posiekaną w drobną kostkę cebulę. Następnie całość wymieszaj, odstaw na kilka godzin do lodówki, aby składniki się „przegryzły".

Śledź w oleju

Składniki: 600 g filetów śledziowych w oleju, 2 małe cebule, 6 liści laurowych, 10 ziaren ziela angielskiego, 300 ml oleju roślinnego, 100 ml oleju rzepakowego lub lnianego tłoczonego na zimno

Przygotowanie:
1.Po pierwsze spróbuj śledzie, jeżeli są za słone namocz je w mleku, aż stracą słoność. Następnie dokładnie osusz i pokrój w niewielkie kawałki.
2. Po drugie cebule pokrój w drobne piórka. Następnie pokrojonego śledzia dokładnie wymieszaj z cebulą, liściem laurowym i zielem angielskim.
3. Przygotowane składniki przełóż do słoika, następnie zalej dwoma rodzajami oleju. Na koniec odstaw do lodówki, najlepsze są następnego dnia jak już wszystkie składniki się „przegryzą".

Śledź po skandynawsku

Składniki: 600 g filetów śledziowych w oleju, 2 małe cebule, 500 ml wody, 25 goździków, 8 ziaren ziela angielskiego, 4 liście laurowe, 10 ziaren pieprzu czarnego 2 kawałki kory cynamonu, 1 ząbek czosnku, 4 płaskie łyżki koncentratu pomidorowego, 1 łyżka płynnego miodu, 1 łyżka octu winnego, 80 ml oleju roślinnego sól, pieprz

Przygotowanie:
1.Po pierwsze spróbuj śledzie, jeżeli są za słone namocz je w mleku, aż stracą słoność. Następnie dokładnie osusz i pokrój w niewielkie kawałki.
2. Po drugie jedną cebulę pokrój w drobną kostkę, drugą przekrój na pół i opal nad palnikiem (można też na suchej patelni lub w piekarniku).
3. Do rondelka wlej wodę. Następnie dodaj przyprawy: goździki, ziele angielskie, liście laurowe, pieprz w ziarnach, korę cynamonu, rozgnieciony ząbek czosnku oraz opaloną cebulę. Gotuj na małym ogniu, aż w rondelku pozostanie 1/5 objętości płynu, około 100 ml. Na koniec przecedź wywar, odstaw do przestygnięcia.
4. W misce wymieszaj koncentrat pomidorowy, miód, ocet winny i ostudzony wywar. Następnie zacznij powoli wlewać olej cały czas mieszając rózgą, aż do połączenia składników. Dopraw solą i pieprzem do smaku.
5. Dodaj śledzia i pokrojoną w kostkę cebulę. Na koniec całość wymieszaj, odstaw do lodówki. Najlepiej smakuje następnego dnia.

Ciasto na chatkę z piernika lub pierniczki

Składniki: mąka – 600 g., miód – 200 g. jajka – 50 g (1 szt.), cukier – 200 g. margaryna – 50 g. soda – 5 g mleko – około 80 cm^3, przyprawy: cynamon, imbir, gałka muszkatołowa, goździki lub gotowa przyprawa do piernika

Wykonanie:
1. Przyprawy rozetrzeć w moździerzu, jeśli nie mamy gotowej przyprawy do piernika.
2. Ogrzać miód z cukrem, aż się rozpuści. Ostudzić, następnie dodać do przygotowanych pozostałych składników.
3. Wyrobić na jednolitą masę.
4. Pozostawić w lodówce na 2 godziny.
5. Rozwałkować ciasto na grubość około 3-4 mm, wycinać ciasteczka lub formy do chatki.
6. Piec w temperaturze 180°C przez 10–20 min.
7. Gotowe pierniki lub chatkę polać glazurą cukrowo-białkową lub polewą czekoladową.





Więcej przepisów na www.pultusk24.pl

Katarzyna Dudek



Co w lesie piszczy

Natura odwraca role…

W przyrodzie często przyjmujemy, że to samce przyciągają wzrok – zachwycają barwnym upierzeniem, imponują postawą i popisują się widowiskowymi zachowaniami. Tak rzeczywiście bywa u wielu gatunków ptaków, gdzie samce starają się zdobyć uwagę samic poprzez kolor, śpiew i ruch. Jednak natura, jak to ma w zwyczaju, potrafi zaskakiwać.

Wśród ptaków drapieżnych – od sów po jastrzębie i sokoły – role są odwrócone. To samice są większe, silniejsze i bardziej dominujące od samców. Zjawisko to określane jest mianem odwróconego dymorfizmu płciowego i stanowi jedno z ciekawszych przystosowań ewolucyjnych w świecie ptaków.

Większe rozmiary samic nie są przypadkowe. Ich potężniejsza budowa ciała ułatwia obronę gniazda i młodych przed intruzami, a także pozwala lepiej znosić trudne warunki pogodowe. W czasie, gdy samica czuwa nad potomstwem, mniejszy i bardziej zwrotny samiec podejmuje się polowania. Taki podział ról jest efektem długiej ewolucji – różnice między płciami nie są tu przejawem rywalizacji, lecz współpracy. Samiec i samica uzupełniają się, tworząc harmonijny układ, w którym każda z płci pełni inną, lecz równie ważną funkcję.

Przykładów tego zjawiska w naszej przyrodzie nie brakuje. Jastrząb gołębiarz to typowy przedstawiciel gatunku, w którym samica może być nawet o jedną trzecią większa od samca. To ona czuwa przy gnieździe, broni terytorium i młodych, podczas gdy mniejszy samiec wykazuje się niezwykłą zwinnością w locie i skutecznie zdobywa pokarm. Sokół wędrowny również prezentuje wyraźne różnice między płciami. Samica, większa i silniejsza, dominuje w parze, a samiec jest smuklejszy i bardziej zwrotny, co czyni go doskonałym łowcą w przestrzeni powietrznej. W świecie sów zjawisko to jest równie wyraźne. Puchacz - największa nasza sowa, to majestatyczny strażnik nocnych ostępów. Samica waży nawet o kilogram więcej od samca i skutecznie broni gniazda przed drapieżnikami. Podobnie sowa uszata – samice są wyraźnie większe i mają głębszy, donośniejszy głos, dzięki czemu łatwiej utrzymują kontakt z partnerem i potomstwem.



Odwrócony dymorfizm płciowy jest doskonałym przykładem, jak natura dąży do równowagi. Zamiast czynić obie płcie identycznymi, wyposażyła je w różne cechy – każda z nich pełni inne zadania, a razem tworzą zgrany system przystosowany do życia i przetrwania gatunku. To kolejny dowód na to, że w przyrodzie różnorodność jest siłą. Różnice pomiędzy samcem i samicą nie oznaczają przewagi jednej strony, lecz wzajemne uzupełnianie się – dla dobra przyszłych pokoleń i zachowania harmonii w ekosystemie.

Dlatego, gdy następnym razem ujrzymy szybującego jastrzębia lub usłyszymy pohukiwanie sowy, warto pamiętać, że często to właśnie ona – większa, silniejsza i bardziej czujna – czuwa nad leśnym spokojem i równowagą przyrody.

Katarzyna Dudek
Łowczy Okręgowy Zarządu Okręgowego
Polskiego Związku Łowieckiego w Ciechanowie

eprasa.pl fcebeb3ef9

Zadzwoń i odbierz rabat!

+48 601 779 779



BEZPOŚREDNIA

SPRZEDAŻ BETONU TOWAROWEGO

DROGI I MOSTY Kaczmarczyk Kacice k/Pułtuska Rok zał. 1985

drogiimosty.com.pl

Wytwórnia betonu i asfaltobetonu
Kacice 76, 06-100 Pułtusk
drogiimosty@drogiimosty.com.pl

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX

Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10

brix.net.pl

eprasa.pl fcebeb3ef9

Dołącz do drużyny Fuks Pułtusk

Marzysz o strzelaniu goli, wielkich emocjach i wspólnych zwycięstwach? Zrób pierwszy krok i dołącz do naszej drużyny, w której marzenia zamieniamy w prawdziwą grę! Brix Pułtusk zaprasza dziewczęta urodzone w latach 2011-2020 – początkujące i te z piłkarskim doświadczeniem.

Co czeka Was w Fuksie?
Treningi dwa razy w tygodniu prowadzone przez trenerów z uprawnieniami UEFA B i UEFA C
Udział w oficjalnych rozgrywkach, turniejach oraz meczach sparingowych, przyjaźnie, które zostają na lata, dużo zabawy, śmiechu i radości z gry.
Kontakt: 509-266-788



ogłoszenie...



Klub Sportowy Semiramida podbił Śląsk!

Podczas Silesian Tumbling Cup w Świętochłowicach wspaniała piątka z KS Semiramida wystartowała w skokach na ścieżce w kategorii PRO, osiągając znakomite wyniki.



Klub Sportowy Semiramida reprezentowali: Roman Kutner – 1. miejsce PRO 13 –14 lat, Zizi Szczypińska – 1. miejsce PRO 13 lat, Zuza Dziadak – 6. miejsce PRO 13 lat, Marcelina Kordowska – 10. miejsce PRO 13 lat. Tosia Mosakowska – 6. miejsce PRO 14 lat

- Ogromne brawa dla całej drużyny. Jesteśmy z Was niesamowicie dumni. Choć sukcesy cieszą, nie zwalniamy tempa — już w najbliższą sobotę kolejny start i dalsze przygotowania. Serdecznie dziękujemy naszej śląskiej ekipie kibiców za wspaniały doping — cudownie było spędzić ten dzień razem z Wami. Szczególne podziękowania kierujemy do trener Kasi za doskonałe przygotowanie zawodników oraz do Macieja — naszego fotografa — za piękne zdjęcia i uchwycenie tych wyjątkowych chwil Semiramida - razem po więcej!

KS Semiramida



PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Redaguje zespół:
Wydawca - Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl
Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl
Kamila Rud-Koluch - reporter.pgp@pultusk24.pl
Anna Jadaś - anna.jadas@pultusk24.pl

Od 26 lat razem z Wami

KONTAKT

Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl fcebeb3ef9

reklama...

UWAGA! Tu zatankujesz

olej napędowy ON B0

TYLKO U NAS!

gerpol

olej napędowy B0 to olej napędowy, który nie zawiera żadnych biokomponentów. Oznacza to, że jest to czysty produkt rafinacji ropy naftowej, w przeciwieństwie do popularnego paliwa B7, które może zawierać do 7% dodatków pochodzenia biologicznego. **Paliwo B0** jest zalecane do bardziej wymagających silników, ponieważ może **przedłużać ich żywotność i zapewniać szybszy rozruch w zimie.** Ten nowy produkt wprowadziliśmy do sprzedaży na naszej stacji.



FOTO NA WESOŁO



reklama...

Gama
Tradycyjnie dobry wybór

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW
Sklep MINI GAMA ul. Świętojańska 2
Sklep MINI GAMA ul. Daszyńskiego 5
Sklep GAMA ul. Tartaczna 33
Sklep GAMA ul. Traugutta 23

Społem
www.pultusk.spolem.org.pl

Odwiedzaj nasze sklepy i korzystaj z okazji!

Serek Almette 150g HOCHLAND (wybrany asortyment) 6,19 zł/szt.

Śmietanka 30% 200g ZOTT 4,29 zł/szt.

Bułeczki zimowe z kapustą i pieczarkami 250g HENGLEIN 8,29 zł/szt.

Serek homogenizowany Pyszny 140g (wybrany asortyment) 2,29 zł/szt.

Z kartą kupujesz 2% taniej. Wyrób kartę stałego klienta!

Odbieraj GRATISOWE BONY u kierownika sklepu.

facebook SpolemPssPultusk

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)



„Ktoś, gdzieś, w jakiejś gazecie", czyli (nie)bezpieczne ogólniki, które mogą zacząć działać w dwie strony

W ostatnim czasie w Pułtusku zapanowała moda na językową i informacyjną partyzantkę. Zamiast powiedzieć wprost: „Redaktor Kowalski z Głosu Powiatu napisał o dziurze w moście", słyszymy: „W przestrzeni medialnej pojawiły się doniesienia". Brzmi to tak, jakby ta „przestrzeń medialna", była bytem samym w sobie, nie stał za nią żaden człowiek z imieniem i nazwiskiem, reprezentującym jakiś tytuł. Albo jakby te informacje same się urodziły, najlepiej w próżni, bez udziału człowieka, klawiatury i wysiłku dziennikarza.

Kolejny fajny zwrot to „Jeden z tytułów prasowych podał...". Jaki tytuł? Czy to był New York Times, czy może biuletyn kółka filatelistycznego „Znaczek"? Nie wiadomo. Tajemnica godna Archiwum X.

Albo gdy na konferencji czy innych jasełkach pada hasło: „Witamy przedstawicieli mediów", to brzmi to trochę tak, jakby powitanie skierowane było do bezkształtnej masy z aparatami, a nie do ludzi, którzy od lat pracują na swoje nazwisko i na swoje tytuły. Dobrze by też było, gdyby osoby, które będą szukać zdjęć i relacji z danego wydarzenia, wiedziały, gdzie konkretnie mają ich szukać – bo nie każdy musi znać dziennikarzy i tytuły prasowe.

Ale uwaga, drodzy politycy, urzędnicy, kierownicy – to działa w obie strony!

Wyobraźcie sobie, że media podchwytują tę zabawę. Od jutra koniec z Waszymi nazwiskami w gazetach. Zamiast relacji z sesji rady miasta, czytamy:

„Jedna z radnych zgłosiła pretensję do jednego z urzędników".
„Pewien samorządowiec obiecał coś pewnej grupie mieszkańców".
„Przedstawiciel organów wykonawczych wdał się w polemikę z przedstawicielem organów uchwałodawczych". Pewien dyrektor przeprowadził fenomenalny remont w swojej szkole".

I co? Nagle okazuje się, że ta „bezpieczna anonimowość" jest po prostu głupia i nieuczciwa. Bo przecież każdy radny, burmistrz, poseł, dyrektor, kierownik, ciężko pracuje na to, żeby to właśnie jego nazwisko widniało pod sukcesem, albo żeby było wiadomo, kogo pociągnąć do odpowiedzialności. Nikt nie chce być „jednym z samorządowców", tak jak żaden dziennikarz czy tytuł prasowy nie chce być „elementem przestrzeni medialnej".

Szanujmy się więc nawzajem i nazywajmy rzeczy po imieniu. Gazeta to gazeta, portal to portal, a radny to radny, którego nazwisko będzie ważne w kampanii wyborczej. A jak wszyscy staniemy się „jednymi z wielu", to jedyne, co nam zostanie, to „pewna frustracja w pewnym społeczeństwie". A przecież każdy z nas ma swoje nazwisko i swój tytuł – i nikt z nas nie znalazł ich w torebce po chipsach!

eprasa.pl fcebeb3ef9